

Sprawozdanie z przebiegu II WARSZTATÓW INFORMACYJNYCH

nt. „*Opracowanie projektu planu ochrony Gorczańskiego Parku Narodowego i planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 PLH 120018 Ostoja Gorczańska*”

27 marzec 2013 r.

Przebieg spotkania

1. *Otwarcie spotkania – Janusz Tomaszewicz, Dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego*
2. *Zakres projektu planu ochrony Parku narodowego, obszaru Natura 2000 oraz planu zadań ochronnych obszaru Natura 2000 - Dorota Horabik, Klub Przyrodników.*

Po prezentacji **Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach** zadał pytanie o możliwość zmiany granicy obszaru Natura 2000 Ostoja Gorczańska

Pani Dorota Horabik z Klubu Przyrodników odpowiedziała, iż przy sporządzaniu planu zadań ochronnych istnieje możliwość korekty granic, ale zazwyczaj są to korekty związane z błędem np. rysowniczym. W efekcie korekta granic polega na dociągnięciu jej do granic działek ewidencyjnych.

Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach zapytał czy ze względu na proces zatwierdzania planu przez miejscowe rady gmin, można dokonać zmiany granicy.

Odpowiedzi udzielił **Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników**. Zwrócił uwagę, że jest to błędna interpretacja. Nawiązując do prezentacji Pani Doroty Horabik zaznaczył, że na podstawie ustawy o ochronie przyrody, rady gmin mają możliwość zaopiniowania planu, nie jego zatwierdzania lub uzgadniania. Jest to poważna różnica. Wyjaśnił, że opinia może być przyjęta lub odrzucona. Nawiązał również do poruszonej kwestii korekty granic obszaru Natura 2000. Granice obszaru Natura 2000 mogą się zmieniać w pewnych przypadkach. Można na etapie planu zadań ochronnych wskazać pewne drobne korekty np. że w danym przypadku dobrze by było dociągnąć granicę kilka metrów do granic działki ewidencyjnej, ze względu na to, że ułatwia to chociażby użytkowanie, które służy osiągnięciu celu właściwego stanu ochrony. Jest jeszcze jedna możliwość kiedy granica obszaru Natura 2000 może ulec zmianie. Jeżeli ta granica została błędnie wyznaczona w obszarze, w którym nigdy nie było żadnych przedmiotów ochrony lub jeśli obszar nie pełni żadnej funkcji buforowych.

Ponownie głos zabrał **Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach** Podkreślił, że na tym etapie jest najwięcej sprzeciwu, ponieważ została wyznaczona granica Natura 2000 bez poinformowania o tym właścicieli gruntów. Następnie zarzucił wykonawcom narzucenie granic obszaru Natura 2000 oraz wyraził niezadowolenie z faktu, że samorządy nie mają mocy decyzyjnej.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników wyjaśnił, że nikt z wykonawców niczego nie narzucał. Kwestia narzucania granic należy do reprezentantów administracji państwowej i rządu.

Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach zwrócił uwagę na to, że samorządy nie mają na nic wpływu.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiedział, że nie ma on mocy prawnej, żeby to zmienić.

Następnie głos zabrał **Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów**. Zadał pytanie, kto zatem był autorem tych granic.

Do pytania odniósł się **Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników**. Wyjaśnił, że w wyznaczaniu obszarów Natura 2000 brały udział różne instytucje: od przedstawicieli administracji państwowych przez instytucje naukowe po organizacje pozarządowe. Obszary były wyznaczane w oparciu o najlepszą wiedzę jaką wtedy posiadano. Przyznał, że niestety wiedza ta była i wciąż jest niewystarczająca. Jego zdaniem najlepiej, aby te obszary zostały wyznaczone w oparciu o wykonaną dla całego kraju porządną inwentaryzację przyrodniczą. Wykonawcy planów zadań ochronnych i planów ochrony często muszą tłumaczyć, że w danym obszarze nie ma jakiegoś przedmiotu ochrony, nie dlatego, że zanikł on na skutek np. działalności człowieka lecz ze względu na to, że nigdy tam nie występował a został podany z oczywistych błędów czy niewiedzy. Jest to jedna z sytuacji, w której trzeba się odnaleźć przy sporządzaniu planów zadań ochronnych i planów ochrony.

Kolejne pytanie zadał **Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach** - czy wyznaczanie granic Parków Narodowych przebiegało na podobnej zasadzie?. Stwierdził, że wprowadzenie granic Parku narodowego spowodowało wyeliminowanie wypasu owiec na polanach, co ma teraz negatywne konsekwencje. Dodał, że to samo będzie się działo w Naturze 2000. Będą duże ograniczenia, które znów pociągną za sobą eliminacje pozytywnej gospodarki. Jego zdaniem, obecnie użytkowanie na polanach Gorczańskiego Parku Narodowego jest minimalne.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zaproponował, aby do tego aspektu powrócić w dalszej części spotkania, po przedstawieniu korzystnych oraz niekorzystnych form użytkowania w ramach prezentacji dotyczącej ekosystemów nieleśnych. Zwrócił uwagę na to, że wykonawcy dalecy są od tego, żeby zakazywać wspomnianego wypasu, wręcz przeciwnie – pewne elementy gospodarki trzeba będzie przywrócić w tym obszarze. Podsumował również uwarunkowania prawne związane z drogą sporządzania planu zadań ochronnych i planu ochrony. W odniesieniu do obszaru parku narodowego sporządza się plan ochrony dla parku narodowego oraz obszaru Natura 2000 w granicach parku. Poza granicami parku narodowego natomiast, w ramach realizowanego projektu sporządza się plan zadań ochronnych. Dla terenu parku narodowego oraz obszaru Natura 2000 pokrywającego się z parkiem narodowym dokonywana jest szczegółowa analiza, wyznaczane są miejsca gdzie określa się rodzaj dopuszczonej działalności, w jakich terenach dopuszczona jest zabudowa, w jakich niedopuszczalna itd. Poza tym obszarem sporządza się jedynie wskazania do studiów miejscowych planów , dokumentów planistycznych, w jakich miejscach zabudowa może stanowić zagrożenie, gdzie nie należy jakiegokolwiek działalności prowadzić natomiast nie przesądza się z góry, że w tym miejscu nie można postawić domu czy tworzyć infrastruktury turystycznej. Można jedynie wskazać, że jest to problem i stanowi potencjalne zagrożenie dla walorów przyrodniczych. Podkreślił, że na tym etapie, w tym dokumencie, nie przesądza się jaką infrastrukturę można zlokalizować w danym miejscu a jakiej nie.

Pan Tadeusz Cichański zadał pytanie czy wykonawcy uwzględniają uwarunkowania przyrodnicze wynikające z prowadzonej od lat gospodarki. Stwierdził, że nie trzeba chronić tych siedlisk, które istnieją dzięki gospodarce rolnej, agrotechnicznej. Zapytał czy uwzględniona została praca rolnicza

oraz potrzeba różnej działalności. Jego zdaniem bez żadnej ingerencji został zachowany stan przyrodniczy tego terenu. Teraz nastąpi ingerencja w ten stan, za pomocą wprowadzania nowych, niesprawdzonych działań, które mogą zaszkodzić Naturze 2000. Zaproponował, by opierać się na tym co jest. Wprowadzani nowych działań wiąże się z niewiedzą. Podkreślił, że nie wiadomo jak te działania będą funkcjonować.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zwrócił uwagę, że w dalszej części pewne problemy będą definiowane i omawiane. Wykonawcy będą proponować wiele różnych działań. Działania te na pewno nie będą w większości przypadków w sprzeczności z dotychczas prowadzoną gospodarką. Poprosił, aby góry pewnych rzeczy nie zarzucać i nie ufać, że pewne rozwiązania, które będą zaproponowane nie zostały nigdzie sprawdzone. Zaręczył, że w tak bardzo ważnym dokumencie jakim jest plan ochrony parku narodowego, nie są ujmowane działania będące eksperymentem. Propozycje te muszą być podparte konkretnymi doświadczeniami i konkretną wiedzą naukową z tego obszaru lub z miejsc analogicznych, podobnych, identycznych siedlisk, gatunków itd. Działania te będą zaplanowane przez doświadczonych osoby i nie będzie miejsca na eksperymenty. Zawsze w planach ochrony można wyznaczyć jakieś działania eksperymentalne, ale są one na niewielką skalę. Zaznaczył, że plan ochrony Gorczańskiego Parku Narodowego absolutnie nie będzie eksperymentem na tak wielką skalę.

Następnie **Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach** nawiązał do aspektu ochrony Gorczańskiego Parku Narodowego i obszaru Natura 2000 w jego granicach. Zadał pytanie, czy sporządzając plan ochrony z góry określa się powierzchnię obszaru ochrony ścisłej w Gorczańskim Parku Narodowym.

Odpowiedzi udzielił **Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników**. Poinformował, że nie zakłada się z góry jaki procent obszaru ma zostać objęty ochroną ścisłą. Wytłumaczył, że zdefiniowanie takich obszarów musi być poprzednio podparte szczegółowymi badaniami oraz ich analizą. Dopiero po tym etapie będą planowane konkretne działania czy wyłączenia pewnych obszarów z dotychczasowych działań.

Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach zaznaczył, że jako mieszkaniec tego terenu zauważył, że większość – może 50-80% obszaru objęta jest ochroną ścisłą. Jego zdaniem taka forma nie pomaga naturze oraz niszczy środowisko znajdujące się na tym obszarze, które utrzymywało się przed utworzeniem Parku narodowego.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zwrócił uwagę, żeby nie zakładać z góry, że takie działanie jest niezgodne z naturalnymi procesami, że ochrona ścisła zaprzecza w ogóle zasadom ochrony przyrody. Wyjaśnił, że ta forma ochrony ma swoje cele .

Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach zaznaczył, że przyrodzie należy pomóc a nie ograniczać ją i wprowadzać obszary ścisłe.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiedział, że w miejscach gdzie trzeba pomóc przyrodzie będą planowane działania wspomagające. W miejscach, w których grono naukowców, specjalistów uzna, że taka pomoc nie jest potrzebna a są ta siedliska, którym lepiej służy np. ochrona ścisła, wtedy zostaną przedstawione zapisy związane z brakiem ingerencji człowieka w te obszary. Nie

przesądza się jednak z góry, że zapis będzie uwzględniał zwiększenie powierzchni o jakieś nowe dodatkowe tereny w stosunku do tych, które funkcjonują obecnie.

Głos z Sali stwierdził, że plan ochrony wysyłany jest do Unii Europejskiej oraz sporządzany jest na okres 20 lat. Zadał pytanie co stanie się jeśli w czasie tego okresu zmienią się przepisy unijne.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odniósł się do prezentacji Pani Doroty Horabik przedstawiającej warunki prawne, zakres i cel sporządzania planu ochrony i planu zadań ochronnych. Zaznaczył, że w żadnym punkcie nie było słowa o tym, że plan ochrony parku narodowego czy obszaru Natura 2000 jest w jakikolwiek sposób opiniowany, uzgadniany czy zatwierdzany przez Unię Europejską. Podkreślił, że dokumenty te zatwierdza tylko i wyłącznie minister środowiska. Dodał również, że to nie Unia narzuca Polsce w jaki sposób ma być chronione dane siedlisko czy gatunek na obszarze kraju. Unia wymaga jednak, aby to siedlisko lub gatunek był we właściwym stanie ochrony. W jaki sposób państwo członkowskie osiągnie ten stan ochrony jest to tylko i wyłącznie sprawa tego państwa.

3. *Opis projektu „Opracowanie projektu planu ochrony dla Gorczańskiego Parku Narodowego i planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 PLH120018 Ostoja Gorczańska” oraz przedstawienie postępu prac nad operatem ochrony ekosystemów leśnych, operatem ochrony ekosystemów wodnych oraz operatem ochrony zasobów przyrody nieożywionej i gleb – Agata Jirak, MGGP S.A.*

4. *Ekosystemy nieleśne – TORFOWISKA – Robert Stańko, Klub Przyrodników*

Głos z Sali odniósł się do prezentacji Pana Roberta Stańko. Zadał pytanie jak rozwiązać problem własności gruntu i utrzymania torfowiska. Ze względu na różną działalność wynikającą z tego, że są to grunty prywatne takie środowisko przestaje istnieć np. na skutek wysypania gruzu.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiedział, że we wszystkich projektach planów wykonawcy zwracają na to szczególną uwagę i zdają sobie sprawę, że takie sytuacje będą nieuniknione. Wykonawcy starają się tak wszystko organizować, żeby nie piętnować szczególnie osób, które tak naprawdę pewne rzeczy wykonują nieświadomie. Zaznaczył jednak, że niszczenie siedlisk oraz gatunków chronionych wiąże się z konsekwencjami prawnymi. W planach istnieje potrzeba zapisów dotyczących działań edukacyjnych, informacyjnych, które wskazują, że dany fragment terenu jest bardzo ważnym i cennym siedliskiem z rzadkimi gatunkami. Dodał, iż wierzy, że jeśli właściciel będzie świadomy posiadania cennego siedliska czy gatunku na swoim terenie, będzie chciał je chronić.

Głos z Sali przedstawił hipotetyczną sytuację związaną z różnymi oddziaływaniami na torfowisko. Torfowisko mogło powstać wskutek ściągania drewna. Działalność ta doprowadziła do powstania „rynny”. Prywatny właściciel dostaje zalecenie, żeby mikrozaparami spowolnić przepływ wody zwiększając zamulanie oraz doprowadzając do zarastania. Zadał pytanie na czyj koszt będą wykonywane tego typu zabiegi.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników wyjaśnił, że jeśli taki zapis znajdzie się w planie zadań ochronnych tj. w odniesieniu do obszaru Natura 2000 poza granicami Gorczańskiego Parku Narodowego, wykonawcy projektu wskazują podmiot odpowiedzialny za wykonanie zadania oraz szacują koszty tego działania. W praktyce jako podmiot odpowiedzialny za wykonanie wpisywana jest

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, nie właściciel prywatny. Zwrócił uwagę na to, że obecność Polski w Unii Europejskiej nie wiąże się jedynie z ograniczeniami, ale także z wsparciem finansowym. Za przykład podał programy rolnośrodowiskowe, które prawdopodobnie ograniczą się tylko do obszarów Natura 2000. Następnie poinformował o specjalnym funduszu w Unii Europejskiej - LIFE +, który przeznaczony jest tylko na działania ochronne w obszarach Natura 2000. Wykonawcy planując, często biorą te działania pod uwagę w ramach wspomnianego funduszu. Wskazują, że w ramach tego dofinansowania takie działania należałoby podejmować. Projekt tego typu, realizujący konkretne działania ochronne, Stowarzyszenie Klubu przyrodników chce wykonywać również na południu Polski. Działania te Stowarzyszenie chce ująć w projekcie i sfinansować z Unii Europejskiej. Dla cennego siedliska 50% kosztów pokrywa Unia a 45% finansuje NFOŚ. 5 % trzeba wygospodarować z własnych środków. Dodał, że działanie, o którym mówił przedmówca, nie będzie zatem wykonywane na koszt właściciela.

Następnie głos zabrała **Pani Stanisława Potaczek z Gminy Niedźwiedź**. Zadała pytanie czy opracowywany plan zadań ochronnych polepszy byt mieszkańców tego terenu. Czy zwiększy miejsca pracy? Zwróciła uwagę na to, że gminy leżące w obszarze Natura 2000 Ostoja Gorceńska są gminami o szczególnie wysokim bezrobociu.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiadając przedmówczyni, podał przykład z działalności Stowarzyszenia Klub Przyrodników. Działalność tego Stowarzyszenia przez ostatnie 30 lat koncentrowała się głównie na aktywnej ochronie, którą planuje się i szacuje jej koszty, ustala warunki oraz nadzoruje, natomiast do wykonania działań wynajmowani są podwykonawcy - firmy. W przypadku ochrony torfowisk są to działania bądź polegające na koszeniu lub na budowie wspomnianych zastawek, usuwaniu drzew. Poinformował, że na działania ochronne w ramach projektów Stowarzyszenia, zostało przeznaczonych łącznie 30 mln. złotych. W projektach brało udział kilkanaście firm. Przez kilka miesięcy zatrudnienie miało co najmniej kilkadziesiąt osób. Zostało zbudowanych 3000 zastawek. Zostały usunięte naloty drzew z ok. 1000 ha torfowisk. Najczęściej wykonawcami są ludzie z regionu realizowanego projektu. Podkreślił, że ochrona przyrody także daje miejsca pracy – czy to w przypadku konkretnej osoby czy firmy, która zatrudni przedstawicieli lokalnej społeczności.

Następnie z Sali padły kolejne wątpliwości. **Głos z Sali** zadał pytanie co jest chronione na terenie obszaru Natura 2000. Czy forma ochrony w postaci obszaru Natura 2000 jest potrzebna, skoro torfowiska i inne siedliska były tu od wielu lat bez ingerencji i projektów, bez Unii. Stwierdził, że Natura 2000 wiąże się z utrudnieniami i ograniczeniami dla społeczeństwa. Zadał pytanie jakie korzyści wynikają z istnienia Natury 2000. Dodał, że torfowiska były na tym terenie, jest i będą.

Do aspektu ochrony torfowisk odniósł się **Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników**. Zdementował stwierdzenie przedmówcy dotyczące niezmiennego stanu oraz areалу torfowisk. Nawiązał do informacji przedstawionej w czasie prezentacji na temat torfowisk. W Polsce 70 lat temu było ok. 50 000 ha torfowisk. Obecnie jest ok. 8000 ha. Przy zachowaniu takiej tendencji, za 20-30 lat siedliska te mogą całkowicie zaniknąć.

Kwestię zmniejszającego się areалу torfowisk poruszył także **Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów**. Stwierdził, że zanik tyłu hektarów torfowisk związany jest z realizowanym w przeszłości Narodowym Programem Osuszania Gruntów. Zcentralizowana gospodarka była ukierunkowana na PGR. Jego zdaniem torfowiska mogły również zaniknąć ze względu na duże obszary posuszu w Gorceńskim

Parku Narodowym. Podkreślił, że jego zdaniem posusz również wpływa na gospodarkę wodną, która ma istotne znaczenie dla wykształcania się torfowisk.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odniósł się do aspektu wpływu posuszu na torfowiska. Przyznał, że warunki, o których mowa mają wpływ ale pozytywny.

Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów poddał pod wątpliwość wypowiedź przedmówcy. Zadał pytanie czy brak lasu, który zatrzymuje wodę, jest korzystnym uwarunkowaniem dla torfowisk?

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników wyjaśnił, że ten sam las, który zatrzymuje wodę równoległe ją transpiruje. Dodał, że torfowisko utrzymuje się samo. Poinformował również, że torfowiska z tego obszaru giną nie tylko ze względu na pogorszenie warunków wodnych, ale głównie z uwagi na to, że przestały być użytkowane. Zwrócił uwagę na to, że zaniechanie użytkowania nie wynika z wprowadzenia obszaru Natura 2000 lecz ze względu na to, że w pewnym momencie użytkowanie stało się mniej opłacalne. Dzięki Naturze 2000 natomiast jest jakaś szansa na to, że siedliska i ich użytkowanie może nie będzie bardzo opłacalne, ale przynajmniej zrekompensuje koszty jego użytkowania. Dodatkowo prawdopodobnie będzie można uzyskać z tego tytuły jakieś korzyści finansowe. Podkreślił, że to nie ochrona przyrody zahamowała użytkowanie torfowisk.

Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów nie zgodził się z tą kwestią. Podał przykład 2ha polany w Gorczańskim Parku Narodowym, której jest właścicielem. Droga dojazdowa do polany została zniszczona, stąd nie może do niej dojechać ani jej kosić. Ponadto nie widzi żadnych działań w celu rozwiązania tego problemu. Zadał pytanie gdzie w takim razie jest dbałość o gospodarkę.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników podkreślił rolę konsultacji społecznych, które służą m.in. wskazaniu takich problemów. Wiedza o tym, że te 2ha polany nie są użytkowane ze względu na utrudniony dojazd jest sygnałem do zaplanowania w tym miejscu dojazdu lub rekompensaty dla właściciela w postaci kwoty finansowej za doście do polany w celu kontynuowania użytkowania. Dodał również, że w przypadku siedlisk leśnych znajdujących się na gruntach prywatnych, w przypadku sporządzanych do tej pory planów zadań ochronnych, wykonawcy w odniesieniu do gruntów prywatnych zawsze sporządzali zapis: „określone warunki użytkowania fakultatywnie pod warunkiem wprowadzenia programów leśno-środowiskowych na określonych warunkach”. Jest to działanie fakultatywne, co oznacza, że w planie zadań ochronnych nikt nie jest zmuszany do jego wykonywania. Ze strony właścicieli gruntów często pojawia się obawa, że zapis fakultatywny zostanie w przyszłości przemianowany na obligatoryjny. Wyjaśnił, że taka możliwość teoretycznie istnieje, jednak jest ona bardzo mało prawdopodobna. Zwrócił uwagę, że zapis w postaci zdefiniowanego działania fakultatywnego oraz wskazanie kosztów rekompensaty dla właściciela jest bardzo istotne na etapie sporządzania planu zadań ochronnych. Bez zapisów tego typu, osoby odpowiedzialne za planowanie budżetu unijnego nie wezmą pod uwagę powyższego zapotrzebowania. Zapisy te służą zatem zaplanowaniu wsparć finansowych na etapie planowania budżetu.

Następnie głos zabrała **Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź**. Zwróciła uwagę, że z opracowywanego projektu planu ochrony i planu zadań ochronnych są możliwości otrzymania konkretnych pieniędzy. Po pierwsze porzucane są zabagnione pola, czy zlokalizowane na stromych zboczach. Ze względu na nieopłacalność nie wypasa się tam np. owiec, stąd nie ma korzyści finansowych dla terenów bagnistych. Zaznaczyła, że prowadzona przez wykonawców dokumentacja wskazuje wartość przyrodniczą takich podmokłych siedlisk.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników dodał, że taka dokumentacja nakaże państwu płacić za utrzymanie tych siedlisk.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź kontynuując, przedstawiła sytuację posiadania np. 1ha łąki. Z wniosku rolnośrodowiskowego za ten 1 ha można otrzymać określoną kwotę. Jest to zachęta do tego, aby kosić tą łąkę np. raz w roku, kiedy warunki wodne na to pozwolą.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników podziękował Pani za słuszne wskazanie.

Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów skierował pytanie do przedmówczyni, czy do tej pory nie miała żadnych dopłat do tej łąki.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź odpowiedziała, że otrzymuje dopłatę ze względu na realizowany program rolnośrodowiskowy.

Do poruszonej kwestii programu rolno środowiskowego odniósł się **Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników**. Poinformował, że za powierzchnię łąki wynoszącą do 1ha, w obszarze Natura 2000, może być przyznana rekompensata za odpowiednie użytkowanie wynosząca ok.1400 zł.

Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów zauważył, że program rolnośrodowiskowy funkcjonuje niezależnie od obszarów Natura 2000, stąd nie widzi korzyści wynikających z posiadania działek w tym obszarze.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zaznaczył, że program rolnośrodowiskowy będzie prawdopodobnie ograniczony tylko do obszarów Natura 2000. Następnie przybliżył mechanizmy wprowadzania programu rolnośrodowiskowego wraz z prognozą ich realizacji w przyszłości. Ministerstwo Środowiska forsuje stanowisko, żeby dopłaty były przyznawane tylko i wyłącznie w obszarach Natura 2000. Ministerstwo Rolnictwa natomiast, forsuje realizację programu rolnośrodowiskowego również na pozostałych obszarach. Należy dopuścić do wiadomości taką ewentualność, że program ten będzie ograniczony jedynie do obszarów Natura 2000. Polska ma obowiązek zapewnić odpowiednie użytkowanie czy też metody ochrony. Stąd zwrócił uwagę, że w obszarach Natura 2000 program funkcjonować będzie zawsze ze względu na naciski ze strony Unii Europejskiej. Podkreślił, że programy rolnośrodowiskowe są tego bardzo dobrym narzędziem, więc w Naturze one prawdopodobnie zawsze będą funkcjonować. Zaznaczył, że to uwarunkowanie stanowi korzyść dla właścicieli takich zbiorowisk, ze względu na to, że znajdują się one w obszarze Natura 2000.

Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów nawiązał do aspektu pakietów ptasich programu rolnośrodowiskowego . Zapytał czy jeśli w obszarze Natura 2000 będzie występował np. derkacz, będzie on objęty szczególną dopłatą tylko i wyłącznie w granicach obszaru. Stwierdził, że nawet ptaki muszą się ustosunkować do Natury 2000. Zastanawiał się, czy w takiej sytuacji nie dojdzie do zaganiania tego gatunku w granice obszaru Natura 2000.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników poinformował, że prawdopodobnie w nowej perspektywie finansowej derkacz zostanie skreślony z listy gatunków kluczowych programu rolno środowiskowego. Zgodził się również, że takie rozwiązanie - ograniczania programu tylko do obszaru, nie jest wystarczające. Następnie odniósł się do pytania o przedmioty ochrony w Naturze 2000. Wyjaśnił, że w obszarze Natura 2000 nie jest chroniony krajobraz, procesy a przedmioty ochrony – wybrane

siedliska i wybrane gatunki. Następnie poinformował, że lista gatunków i siedlisk, o których mowa dostępna jest na stronie internetowej Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Podkreślił, że na wymienionej stronie można znaleźć tzw. standardowy formularz danych określający listę gatunków i siedlisk będących przedmiotem ochrony danego obszaru Natura 2000. Zaznaczył, że nie jest tak, że w każdym obszarze wszystko jest chronione.

Następnie **Pani Stanisława Potaczek z Gminy Niedźwiedź** zapytała o wpływ Natury 2000 na rozwój turystyki m.in. tras zjazdowych - utrzymania dotychczasowych oraz rozwoju innych.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiedział, że temu aby ocenić wpływ rozwoju takich tras służą inne procedury niż plan ochrony np. ocena oddziaływania na środowisko. Unia Europejska nie zabrania budowy domów, wyciągów itd. w obszarach Natura 2000 pod jednym warunkiem – że nie ma istotnego negatywnego oddziaływania na przedmioty ochrony.

Pani Stanisława Potaczek z Gminy Niedźwiedź zadała pytanie czy można określić wpływ istniejących wyciągów oraz stwierdzić, że nie ma negatywnego wpływu jeśli gatunki, które występowały na terenie zajęтым przez wyciąg wciąż mają tam swoją lokalizację.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiedział, że można ocenić pod warunkiem posiadania danych o przedmiotach ochrony sprzed realizacji budowy. Podał również hipotetyczny przykład, w którym przed budową wyciągu w bliskim sąsiedztwie występowało np. 10 par danego gatunku ptaka. Po realizacji inwestycji natomiast pozostała jedna para. Rzadko jednak są tego typu dane. Podkreślił również, że sporządza się szacunki liczebności populacji dla całego kraju oraz Europy. Jeśli podawana jest informacja o malejącej populacji danego gatunku, wynika ona z przeprowadzonych badań nad awifauną.

Głos z sali zauważył, że na pewno zmniejszy się liczebność bociana. Malejącą tendencję liczebności pewnych gatunków tłumaczył niesprzyjającymi warunkami klimatycznymi. Dodał, że pewne gatunki nie wytrzymują takich zmian klimatycznych, w związku z tym przenoszą się gdzie indziej. Dodał, że właśnie to należy uwzględnić a nie wprowadzać jakieś warunki.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiedział, że należy zaufać naukowcom. Wyjaśnił, że specjaliści ornitologowie biorą pod uwagę również pewne fluktuacje czy zmiany klimatyczne przy ocenie liczebności gatunków.

Głos z sali wyraził wątpliwość, że takie badania idą równoległe z praktyką, podkreślając że nauka sama w sobie jest mało efektywna.

Pani Stanisława Potaczek z Gminy Niedźwiedź zadała pytanie czy w ocenie będą brane pod uwagę takie kwestie, że wyciąg będzie szkodził ochronie danego gatunku ptaka, ze względu np. na duży ruch, ale z drugiej strony realizacja tego przedsięwzięcia przyczyni się do rozwoju gospodarczego danej gminy, zwiększy miejsca pracy, dzięki czemu gmina będzie mogła zaistnieć. Zadała pytanie co będzie wybrane w takim przypadku przy analizie inwestycji: ochrona gatunku czy rozwój gminy.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników wyjaśnił, że względy ekonomiczne oraz społeczno-gospodarcze nie traktuje się w przypadku Natury 2000, czy istniejących czy planowanych inwestycji jako nadrzędne. Zwrócił uwagę, że są pewne przypadki gdzie w różnych sytuacjach można zniszczyć siedlisko czy stanowisko jakiegoś gatunku w obszarze Natura 2000. Można odbiec od zasady

niepogorszenia stanu zachowania przedmiotów ochrony w wyjątkowych sytuacjach. Muszą być spełnione trzy warunki tj. jeśli inwestycja jest nadrzędnym celem publicznym np. szpital, nie ma rozwiązań alternatywnych. Trzeci warunek polega na zapewnieniu działań kompensacyjnych w zamian za zniszczenie w wyniku braku alternatywnych miejsc inwestycji, dla celów nadrzędnych cennych siedlisk i gatunków. Następnie podał przykłady kompensacji. W wyniku zniszczenia torfowiska, którego nie da się odtworzyć ze względu na to, że sam proces tworzenia torfowisk wynosi tysiące lat, należy spróbować odtworzyć np. kilka ha tego torfowiska w innym miejscu. Jeśli zniszczone zostanie stanowisko danej rośliny należy utworzyć jego stanowiska w innym miejscu. Wyciąg nie zalicza się do inwestycji stanowiących nadrzędny cel publiczny. Ponadto potencjalnie istnieją rozwiązania alternatywne – budowa wyciągu może być realizowana poza obszarem Natura 2000. Wyjaśnił również kwestie istniejącej infrastruktury. Jeśli inwestycja została zrealizowana przed wstąpieniem do Unii Europejskiej tj. 1.05.2004, zgodnie z obowiązującym prawem, jest ona „bezpieczna”. Jeżeli oddziałuje negatywnie, zadaniem osób wykonujących projekty planów zadań ochronnych jest zaplanowanie takich działań, które w sposób maksymalny minimalizowałyby lub eliminowały negatywny wpływ danej inwestycji. Nie polega to, na propozycji likwidacji istniejącej infrastruktury.

Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach poinformował, że do 2017 roku Polska powinna ustalić granice obszarów Natura 2000.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zauważył, że termin ten już dawno minął. Ponadto komisja europejska domaga się, aby zwiększyć powierzchnie obszarów Natura 2000 a nie je zmniejszać.

Pan Jan Kochniarczyk z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach zwrócił uwagę na to, że przybyło także użytków zielonych.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zaznaczył, że nie każdy trwały użytek zielony to siedlisko przyrodnicze Natura 2000 ani też siedlisko gatunków, które są przedmiotem ochrony sieci Natura 2000.

*5. Postęp prac nad operatem ochrony wartości kulturowych – **Piotr Klepacki, Habitats.pl***

Po prezentacji głos zabrała **Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź**. Nawiązała do poruszonej przez Pana Piotra Klepackiego kwestii walorów krajobrazowych i kulturowych związanych z korzystną rolą wypasu. Poinformowała, że usłyszała w mediach, iż w Małopolsce istnieje możliwość otrzymania dofinansowania dla ludzi, którzy dostali owce, opiekują się nimi oraz wypasają wskazane obszary. Poprosiła o bliższą informację na temat tego projektu.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zwrócił uwagę, że w planie ochrony wykonawcy muszą zawrzeć taką informację tj. miejsc gdzie może odbywać się potencjalny wypas.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź sprecyzowała, iż nie chodzi o prywatnych właścicieli owiec. W projekcie ludzie otrzymali te owce.

Do kwestii projektów związanych z wypasem owiec odniosła się **Pani Barbara Michalska**. Wyjaśniła, że w Małopolsce, na Miechowszczyźnie, realizowany jest program „kserotermy”. Na potrzeby tego programu, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zakupiła 10 owiec. Następnie RDOŚ zawarł

umowy z gospodarzami, którzy mają je przewozić pomiędzy czterema rezerwatami na terenie gminy Raclawice, z czego czerpią korzyści finansowe. Cały przychówek zostaje własnością gospodarzy natomiast rezerwaty w sposób naturalny zabezpieczone są przed sukcesją. Właścicielem tych owiec jest zatem RDOŚ a przychówku gospodarz. Poinformowała również, że RDOŚ jest instytucją bez własnego gruntu, stąd jest to inna sytuacja niż np. w parku narodowym. Dodała, że tego typu programów w Polsce jest bardzo dużo. Podała również inne możliwości gospodarowania owcami. Zaznaczyła, że w południowej Polsce, w Karpatach owce wypasane są na umowę w Wąwozie Homole oraz w Białej Wodzie.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zadała pytanie czy tego pomysłu nie dałoby się w jakiś sposób połączyć z zapisami w sporządzanym projekcie planu ochrony oraz planu zadań ochronnych.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników przypomniał, że Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl odnosił się do konkretnego przypadku zabudowy w Parku narodowym – zwiększaniu walorów krajobrazowych poprzez wypas owiec przy szałasach. Dodał, że w przypadku zapisu określającego potrzebę wypasu w Gorczańskim Parku Narodowym, Park będzie zlecał wypas w ramach realizacji zadań ochronnych. Odniósł się do możliwości zabudowy w otulinie – posadowienia szałasów. W takim przypadku należy przejść całą procedurę pozwoleń na budowę. W Parku wypas trzeba wcześniej zaplanować. Jeśli nie będzie on wskazany w konkretnym miejscu. prawdopodobnie na czas realizacji planu tj. 20 lat, miejsce to będzie wyłączone z wypasu. W otulinie natomiast można jedynie wskazać jakich działań nie należy wykonywać oraz jakie są dopuszczone. Podobnie jest w przypadku planu zadań ochronnych, w którym zapisuje się wskazania, nie zakazy tudzież nakazy. W parku narodowym natomiast zapisuje się konkretne przeznaczenie terenu. Jakich działań w danym miejscu można realizować, a jakich nie. Zaznaczył, że z tego względu również bardzo istotna jest obecność uczestników w konsultacjach społecznych. Jeżeli ktoś z właścicieli gruntów ma w planach odbudowę lub budowę szałasów w Gorczańskim Parku Narodowym, konsultacje społeczne są miejscem, w którym można taką potrzebę omówić wraz z wykonawcami projektu planu i przedstawicielami Gorczańskiego Parku Narodowego.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl dodał, że część dotycząca walorów kulturowych oraz krajobrazowych nie dotyczy bezpośrednio przyrody. W planie ochrony zostanie ona równorzędnie ujęta z innymi aspektami, stąd musi być wypracowany kompromis między ochroną poszczególnych komponentów przyrody, a ochroną krajobrazu i dziedzictwa kultury. Dodał, że idea budowania nowych obiektów, w nowych lokalizacjach nie jest słuszna w odniesieniu do istniejących, które wymagają odtworzenia lub remontu. Ważne natomiast, aby odbudowa istniejących szałasów odbywała się z zachowaniem takiego kształtu oraz funkcji jaką posiadały wcześniej m.in. dlatego, że przyczyni się to do zachowania dobrostanu zbiorowisk naturalnych. Zwrócił uwagę na aspekty ekonomiczne związane z turystyką i zachowaniem walorów krajobrazowych. Budowa np. wyciągu wiąże się z ograniczaniem przestrzeni o walorach krajobrazowych. Większość turystów korzysta jednak z obszarów nieskażonych infrastrukturą, stąd warto skupić uwagę na odbudowaniu istniejących szałasów. Spojrzenie funkcjonalne polega zatem na ujęciu zapotrzebowania turystycznego w odniesieniu do zachowania walorów krajobrazowych, szałasów wzbogacających ten krajobraz oraz wzbogacenie krajobrazu poprzez wprowadzenie owiec.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odniósł się do aspektu projektów finansujących ekstensywny wypas. Za przykład podał projekt realizowany z funduszu LIFE na Lubelszczyźnie, mający na celu ochronę muraw kserotermicznych. Rolnicy otrzymywali od wykonawców projektu bydło. W celu umożliwienia transportu bydła w ramach realizowanego projektu zakupione zostały również przyczepy. Zbudowane zostały także wiaty. Finansowana była także budowa ogrodzenia.

Z sali padło stwierdzenie, że są to pilotażowe projekty a wszystko równolegle ginie.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zaznaczyła, że dzięki takim pilotażowym projektom otrzymała wiele korzyści.

Głos z sali poinformował, że przedstawione projekty nie przekładają się na rozwój regionu, którego dotyczy plan ochrony i plan zadań ochronnych. Podkreślił również, że kilkanaście lat temu budowa szałasów w wyższych partiach związana była z celem wypasu. Obecnie jednak cel obejmuje ich odbudowę. Szałasowy zostają porzucane, ze względu na możliwość wypasu w niższych partiach.

Plany zagospodarowania przestrzennego są określone, stąd można jedynie takie szałasowy odbudować. Dodał, że obecnie wprowadzanie wypasu nawet w niżej położonych lokalizacjach jest nieoptyczne - tym bardziej przy szałasach ze względu na ich umiejscowienie.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników nie zgodził się z wypowiedzią przedmówcy. Dodał, że taki wypas się opłaca a poruszane aspekty realizowanych projektów właśnie służą poinformowaniu o takich możliwościach.

Głos z Sali wyjaśnił, że zaniechanie koszenia, może również wynikać z emigracji lokalnej społeczności za granicę.

Głos z Sali zauważył, że należałoby zwrócić uwagę na zapotrzebowanie odbudowy szałasów, tak aby nie trzeba było indywidualnie występować o zgody.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl odpowiedział, że wszyscy przyjmą z otwartymi rękami właściciela, który przyjdzie i odbuduje szałas.

Pani Barbara Michalska nie zgodziła się z wnioskiem przedmówcy.

Z Sali padła uwaga, że Dyrekcja Gorczańskiego Parku Narodowego ma decydujący głos w tej kwestii i nie zgodzi się nigdy na żadną budowę.

Do uwagi odniósł się **Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl**. Zadał pytanie, czy problem ten dotyczy także rekonstrukcji istniejących szałasów.

Głos z Sali odpowiedział, że tak.

Pani Barbara Michalska wyjaśniła, że bez ograniczenia budowy nowych obiektów, wiąże się ryzyko powstania szałasów o nieestetycznym wyglądzie, jakie prezentował na zdjęciu Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl podkreślając ich negatywny wpływ na walory krajobrazowe.

Pan Krzysztof Syjut z Sołectwa Knurów przedstawił inny problem dotyczący rekonstrukcji szałasów. Właściciel po odbudowie szałasowy chciałby również skorzystać z jego części a nie pozostawiać całego obiektu dla celów turystycznych.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl zwrócił uwagę, że w Gorczańskim Parku Narodowym istnieje wiele zamkniętych szałasów, nie udostępnionych turystom. Nie istnieją, ani nie zostaną wprowadzone zapisy definiujące konieczność udostępnienia szałasów dla turystów.

Pani Barbara Michalska zauważyła, że rekonstrukcja szałasów, który w przeznaczeniu ma być niedostępny nie jest sensowna.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl zaznaczył, że aspekt rekonstrukcji szałasów dotyczy zachowania walorów krajobrazowych. Dodał, że walory związane z występowaniem szałasów ujęte są nawet w przewodnikach turystycznych. Ponownie podkreślił, że bardzo istotne jest ich zachowanie.

Głos z Sali zgłosił potrzebę informowania społeczności o projektach realizowanych na terenie Gorczańskiego Parku Narodowego oraz spotkań z mieszkańcami regionu.

Pani Barbara Michalska poinformowała, że w czasie powstania Parku nie było takiego zabezpieczenia finansowego związanego z działalnością Parku, aby wizja ochrony przyrody była w pełni realizowana. W przypadku Natury 2000, granice wyznaczane są szybko ze względu na priorytety wejścia do Unii Europejskiej. Powstają programy środowiskowe, jednak są one skoncentrowane na obszarach rolnych. Nie ma mowy o programach leśno-środowiskowych. Dodatkowo ze względu na ustawę o zamówieniach publicznych wykonawcy projektu planu ochrony i planu zadań ochronnych zostali wyłonieni na zasadzie przetargu.

Głos z Sali zwrócił uwagę, że program planu był przygotowany i wykonawcy musieli dokonać inwentaryzacji przyrodniczych.

Pani Barbara Michalska odniosła się do aspektu ustawy o zamówieniach publicznych. Jej zdaniem największą wiedzę o uwarunkowaniach przyrodniczych tego obszaru mają pracownicy Gorczańskiego Parku Narodowego. Dodatkowo dyrekcja Parku często kontaktuje się ze społecznością lokalną i jest świadoma pewnych problemów. Wykonawcy projektu planu ochrony oraz planu zadań ochronnych są natomiast z zewnątrz.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl zauważył, że realizowanie projektu planu ochrony i planu zadań ochronnych przez zewnętrzne osoby ma też pozytywne strony m.in. z tego względu, że przy tworzeniu planu wykonawcy Ci stanowią podmiot trzeci między społecznością lokalną a przedstawicielami Parku stąd mogą obiektywnie spojrzeć na pewne problemy i starać się je rozwiązać w planie.

Następnie **Pani Barbara Michalska** zgłosiła, że w zasobach internetowych pojawiło się niewiele informacji na temat odbywających się konsultacji społecznych oraz o tym, że ze względu na charakter dyskusji połowa uczestników opuściła salę.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl przyznał, że wykonawcy muszą zatem wziąć pod uwagę to zapotrzebowanie i umieszczać tego typu informacje na swoich stronach internetowych. Zwrócił uwagę, że przedmówczyni otrzymała natomiast osobiste zaproszenie. Dodał również, że w programie czas na dyskusję przewidziany był na końcu spotkania co również wykonawcy akcentowali kilkakrotnie. Wyraził więc obawę o stosunek uczestników, którzy opuścili salę do zaplanowanej dyskusji.

Głos Sali wytłumaczył niższą frekwencję uczestników, brakiem zaproszenia mieszkańców tych obszarów.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl zwrócił uwagę, że będą organizowane również spotkania z Radami Gmin, które są przewidziane w procedurze tworzenia projektu planu ochrony.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zauważył, że ciężko jest dotrzeć do właścicieli gruntów, ze względu na ochronę danych osobowych.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl dodał, że wiele poruszanych aspektów dotyczy obszarów znajdujących się w obszarze Natura 2000 poza granicami Parku Narodowego. Plan zadań ochronnych jest tematem kolejnej prezentacji stąd zasugerował kontynuowanie dyskusji w czasie przeznaczonym w programie spotkania. Zaznaczył, że wykonawcom zależy na tym, aby wyjść ze spotkania z konstruktywnymi wnioskami.

*6. Postęp prac nad operatem ochrony fauny – **Piotr Klepacki, Habitats.pl***

W czasie prezentacji Pana Piotra Klepackiego dotyczącej fauny, **Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl** odniósł się do wniosku **Pani Barbary Michalskiej** uznającej, że wykonawcy projektu planu słabo orientują się w lokalnych uwarunkowaniach. Zwrócił uwagę na osoby odpowiedzialne za wykonanie inwentaryzacji fauny. Podkreślił, że w projekcie w dużej mierze zaangażowani są specjaliści od dawna związani w swojej działalności naukowej z obszarem Gorczańskiego Parku Narodowego. Podkreślił również jak ważne jest wsparcie ze strony specjalistów z innych obszarów Polski, ze względu na ich ogromne doświadczenie w stosowanej ochronie przyrody.

Po prezentacji **Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź** zadała pytanie czy jest możliwe bieżące śledzenie postępów prac nad projektem planu ochrony i planu zadań ochronnych.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że możliwość taka istnieje za pomocą platformy informacyjno-komunikacyjnej.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zapytała o możliwość dostępu do tej platformy.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że link do informacji zostanie rozesłany do uczestników stąd poprosił zgromadzone osoby o dopisanie do listy obecności swoich adresów mailowych. Poinformował, że informacje będą wprowadzane na platformę prawdopodobnie w kwietniu.

*7. Postęp prac nad Planem Zadań Ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Gorczańska – **Wojciech Mróz, Habitats.pl***

Po prezentacji aspekt sporządzanych projektów poruszył **Pan Edward Krupa z Nadleśnictwa Limanowa**. Zadał pytanie czy po sporządzeniu projektu planu zadań ochronnych oraz planu ochrony plan ten będzie wyłożony. Zwrócił uwagę, że wtedy zainteresowane osoby mogłyby przedstawić konkretne wnioski lub odwołania w odniesieniu do gotowego projektu planu.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że koniec projektu oznacza przedstawienie projektu planu zadań ochronnych. Następnie Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska przeprowadza 21 dniowe konsultacje, w trakcie których każdy ma dostęp do dokumentacji i może składać wnioski.

Technicznie natomiast nie wiadomo, czy dokumentacja będzie wyłożona fizycznie czy też na stronie internetowej.

Następnie głos zabrał **Pan Janusz Tomasiewicz - Dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego**. Zwrócił prośbę do wykonawców projektu planu, aby zanotowali wszystkie pytania oraz postulaty oraz sprawnie się do nich ustosunkowali. Dodał, że zapewnienia przedmówcy są niekonkretne. Po zakończeniu projektu za plan zadań ochronnych odpowiedzialny jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska natomiast za plan ochrony Dyrektor Parku Narodowego. Zwrócił się z prośbą, aby na następne spotkanie konsultacyjne wykonawcy sprecyzowali odpowiedzi. Poddał także pod wątpliwość odbywające się spotkanie ze względu na jego rozmyty charakter. Stąd zgłosił oczekiwanie do wykonawców na odniesienie się do postawionych pytań drogą mailową.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl zgodził się z postulatem Pana Dyrektora dotyczącym rozesłania informacji drogą mailową. Podkreślił, że istotne jest jasne zdefiniowanie pytania lub problemu tak, aby można było się do nich odnieść.

Do kwestii realizowanego projektu oraz konsultacji społecznych odniósł się **Pan Kazimierz Wsolak z Rady Gminy Niedźwiedź**. Podkreślił, że zgłaszana była potrzeba zaproszenia mieszkańców obszaru

Odpowiedzi na postulat potrzeby zaproszeń mieszkańców udzieliła **Pani Agata Jirak z MGGP S.A.** . Zaznaczyła, że zaproszeni zostali wszyscy sołtysi gmin leżących w obszarach objętych projektem. Podkreśliła, że sołtysi reprezentują mieszkańców poszczególnych gmin.

Ponownie głos zabrał **Pan Kazimierz Wsolak z Rady Gminy Niedźwiedź**. Opisał sytuację, w której widział jak na terenach prywatnych nieznane mu osoby wypuszczały zwierzęta. Zastanawiał się, czy część zwierząt, które będą stwierdzone w planie nie została przywieziona na te tereny.

Odpowiedzi udzielił **Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl**. Wyjaśnił, że wsiedlanie gatunków chronionych nie może odbywać się w taki sposób. Przyznał również, że nie zna tej sytuacji i nie wie kogo ona dotyczy. Badania prowadzone w ramach realizacji projektu tj. inwentaryzacja w Parku jak i poza Parkiem są tylko badaniami polegającymi na obserwacji. Służą do uzyskania informacji o gatunkach występujących na tym terenie. Zaznaczył, że nie polega to na ingerencji w stan populacji.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl odnosząc się do sporządzanego operatu ochrony fauny wyjaśnił, że taka sytuacja wypuszczania zwierząt może mieć tylko miejsce w przypadku pułapek żywołownych, które będą stosowane na polanach w transektach co 15 m.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zauważyła, że najlepiej aby wykonawcy zgłaszali swoją obecność na terenie Parku za każdym razem.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że zgłaszanie obecności na terenie Gorczańskiego Parku Narodowego jest obowiązkiem.

Następnie głos zabrał **Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ**. Przedstawił swoje wnioski ze spotkania. Po pierwsze zgłosił potrzebę moderacji konsultacji. Następnie zwrócił uwagę, że najistotniejsze elementy projektu planu są jeszcze do wykonania tj. np. operat udostępniania Parku, który przewidziany jest na III kwartał 2013 r. W III kwartale 2013 przewidziane są także konsultacje społeczne. Dodał, że plan ochrony Parku ma być opiniowany przez rady gminy. Zadał pytanie czy

podobnej procedurze podlega PZO. Z dotychczasowych wniosków wynika, że samorzady mogą opiniować tylko plan ochrony. Zgodził się z tym, że trudno byłoby powiadamiać wszystkich właścicieli terenów. Warto było by jednak przedstawić PZO radom gmin, poświęcając temu osobne spotkanie. Zgłosił również uwagę aby kolejne konsultacje odbyły się po zrealizowaniu najistotniejszych elementów projektu planu. Podał pod wątpliwość możliwość przedstawienia na kolejnych konsultacjach kompletnego materiału.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl zadał pytanie czy zaprezentowanie pełnej dokumentacji i wniosków planu zadań ochronnych na radzie gminy byłoby wystarczającym działaniem.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ odpowiedział, że tak o ile materiały te będą w miarę kompletne. Dodał, że istotne jest również zaprezentowanie zmian w odniesieniu do zapisów istniejących przed sporządzeniem projektu planu zadań ochronnych. Ze względu na to, że obszar Natura 2000 Ostoja Gorczańska obejmuje także tereny zurbanizowane, mogą pojawić się spore konflikty ze względu na planowaną zabudowę. Stąd należy zwrócić szczególną uwagę na istniejące plany zagospodarowania przestrzennego. Podkreślił, że potrzeba konsultacji jest szczególna w tych terenach. Zaznaczył, że bardzo istotne jest zaprezentowanie wszelkich zmian. Należałoby także przedstawić zagrożenia, ale nie tylko dla ochrony przyrody – także dla rozwoju samorządów. Za przykład sytuacji konfliktowych podał również aspekty związane z prezentowanymi na slajdach korytami potoków. Ze względu na ochronę przeciwpowodziową wymagane mogą być regulacje. Z planu np. może wynikać, że na skutek regulacji potoków będą niszczone cenne siedliska. Ważne aby nie sporządzić takich zapisów, które doprowadzą do trwałego konfliktu. Stąd potrzebne jest poszukiwanie kompromisu w tym aspekcie. Dodał, że jest świadomy tego, że zainteresowanie turystów obszarem wzrasta, jeśli krajobraz zachowuje walory. Dla turystów potrzebny jest jednak także pewien komfort związany z rozwojem infrastruktury. W celu wypracowania kompromisu potrzebne są zatem częstsze, nawet nieformalne konsultacje poruszające aspekty konfliktowe, które mogą wyniknąć przy tworzeniu planu.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl zgodził się z tym, że jednym rozwiązaniem są spotkania przy materiałach np. kartograficznych w celu wypracowania kompromisu oraz przedyskutowania nawet sposobu sformułowania zapisu np. w odniesieniu do planu zagospodarowania przestrzennego. Następnie nawiązując do poruszonej kwestii konsultowania PZO z radami gmin, odpowiedział, że przeprowadzenie dyskusji po zakończeniu projektu ma swoje plusy, ale z drugiej strony omawianie planu we wcześniejszych etapach jest bardzo ważne, ze względu na możliwość wspólnego definiowania już na tym etapie kwestii konfliktowych. Zauważył, że spotkanie z radami gmin należy zorganizować na etapie oddawania tej części dokumentacji PZO, która zawiera zapisy zagrożeń dla przedmiotów ochrony oraz zapisy proponowanych zmian do planów zagospodarowania przestrzennego.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ zwrócił uwagę, że warto więcej czasu poświęcić na konsultacje z gminami, w większej powierzchni pokrywającymi się z granicami Natury ze względu na prawdopodobieństwo wystąpienia większej ilości sytuacji konfliktowych. Nie oznacza to jednak, aby lekceważyć te gminy, które w swoim areale mają tylko kilka % obszaru Natura 2000. Następnie zastanawiał się, czy jest możliwe przypisanie poszczególnych obserwacji i stwierdzeń ujętych w planie do konkretnej nieruchomości np. za pomocą podkładów geodezyjnych.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że dla wykonawców projektu planu najczęściej podkład stanowią ortofotomapy. Ponadto aby określić dokładną lokalizację, dane zbierane są również przy użyciu odbiorników GPS. Dodał, że granice działek również są dostępne w systemie GIS.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ zaznaczył, że zdefiniowanie konkretnej działki ewidencyjnej jest istotne, ponieważ może kolidować z planowanymi zmianami w planie zagospodarowania przestrzennego tj. np. z chęcią przeznaczenia tych terenów pod turystykę, rekreację czy zabudowę, których zapisy w PZO będą wykluczały.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl skierował prośbę do Pana Jana Smarducha o podsumowanie najważniejszych kwestii.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ odpowiedział zadając pytanie, czy III konsultacje odbędą się gdy wykonawcy będą mieli komplet materiałów.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl podsumował, że wniosek jest taki aby odpowiedzieć jakie materiały będą przedstawiane na kolejnym spotkaniu.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ zwrócił się z prośbą, aby na kolejnym spotkaniu materiały były kompletne.

Pan Piotr Klepacki z Habitats.pl zaproponował organizację spotkania dotyczącego praktycznie gotowych materiałów w grudniu 2013 r. Następnie odniósł się do kwestii szerszych konsultacji z radami gmin. Zasugerował 2 spotkania w każdej gminie. Pierwsze z nich miałyby charakter roboczy w celu wymiany informacji, drugie natomiast z radami gmin.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ ponownie zadał pytanie o opiniowanie planu ochrony przez rady gmin. Musi być uchwałą rady. Zadał pytanie czy plan zadań ochronnych również ma być opiniowany czy nie.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że kiedyś plan zadań ochronnych był uzgadniany z radami gmin, obecnie po zmianie ustawy już nie. Podlega on natomiast konsultacjom takim jak odbywające się spotkanie. Z punktu widzenia formalnego, PZO nie musi być opiniowany przez rady gmin. Dodał, że zweryfikuje tą informację.

Do aspektu terminów kolejnych konsultacji społecznych odniósł się **Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników**. Zaznaczył, że według harmonogramu w OPZ, zgodnie z umową z Parkiem ostatnie konsultacje muszą się odbyć do końca 2013 roku. Prace nad projektem planu zadań ochronnych mają się natomiast zakończyć do końca I kwartału 2014 roku. Jeśli uczestnicy oczekują zapoznania się z kompletnym dokumentem ze zdefiniowanymi zadaniami, konsultacje nad gotowym planem mogą odbyć się pod koniec marca 2014 roku. Konsultacje społeczne w zamyśle ustawodawcy miały być procesem gdzie wszyscy wspólnie pracują nad najlepszymi rozwiązaniami dla ochrony gatunku czy siedliska. Nie miało to polegać na zasadzie przedstawiania i targowania się co do szttywności jakiegoś zapisu. Na końcu dokument miał zostać umieszczony na stronie internetowej z przewidzianym czasem na konsultacje. Następnie miała być możliwość składania uwag zanim ukaże się rozporządzenie. Zgodził się, że ostatnie konsultacje powinny się odbyć bo oddaniu finalnego dokumentu.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ zaproponował kompromis, aby na kolejnym spotkaniu pojawiły się chociaż wstępne wnioski - przede wszystkim do tych aspektów najbardziej kontrowersyjnych.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników zauważył, że nie zmienia to istotnie sprawy ponieważ wykonawcy muszą realizować ogólny harmonogram projektu.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl dodał, że w przypadku planu zadań ochronnych w listopadzie lub grudniu 2013, wersja dokumentacji planu zadań ochronnych sporządzana przez wykonawców w oparciu o badania terenowe i konsultacje z gminami, będzie gotowa. Termin kolejnych trzech miesięcy przewidywał czas na ewentualne poprawki czy też dodatkowe konsultacje. Badania terenowe do obszaru Natura 2000 zakończą się w roku 2013. Finalny dokument powstanie natomiast po konsultacjach.

Następnie głos zabrała **Pani Anna Fabia - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Limanowej**. Poinformowała, że Starostwo Powiatowe w Limanowej jest właścicielem skarbu państwa, na którym znajdują się wody termalne. Teren ten starostwo otrzymało od Gorczańskiego Parku Narodowego. Zgłosiła potrzebę kontynuowania inwestycji w postaci budowy basenów. Przedsięwzięcie to będzie służyło turystyce i zdrowiu. Zgłosiła wniosek, aby w sporządzanych planach była zaznaczona informacja o wodach termalnych oraz możliwości skorzystania z ich zasobów.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl przypomniał, że w przypadku planu zadań ochronnych nie ma zapisów określających czy dana inwestycja może być realizowana. W dokumentacji jednak jest miejsce uwzględniające istniejące plany i projekty, które powinny być wymienione z nazwy. Na tym etapie należy je przejrzeć i ewentualnie wskazać konflikty z zachowaniem stanu przedmiotów ochrony oraz wskazać rozwiązanie. Poprosił również przedmówczynię o dokładną lokalizację przedsięwzięcia oraz wszelkie materiały, które mogą być na tym etapie przekazane.

Pan Jan Smarduch - Wójt Gminy Nowy Targ zadał pytanie czy w żadnej postaci nie można takich rzeczy wpisać do planu zadań ochronnych.

Pan Janusz Tomaszewicz - Dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego zwrócił uwagę, że opisywane przedsięwzięcie zlokalizowane jest w granicy Gorczańskiego Parku Narodowego, zatem nie odnosi się do planu zadań ochronnych. Podsumował, że wniosek starostwa jest taki, by wykonawcy planu ochrony po porozumieniu z Parkiem uwzględnili możliwość inwestowania na terenie Parku na działce, na której znajduje się odwiert wód geotermalnych. Poinformował, że Gorczański Park Narodowy nie ma nic przeciwko tej inwestycji. Dodał, że inwestycja będzie sprzyjała rozwojowi szeroko pojętego regionu: Gminy Niedźwiedź oraz całego zespołu gmin. Poinformował, że powstała spółka Gorczańskie Wody Geotermalne. Starostwo należy do tej spółki. Istnieją plany do wykorzystania tych wód, zarówno w granicach Parku jak i poza granicami jego granicami tj. w Ośrodku Domu Wczasów Dziecięcych. Wniosek ten wymaga wspólnego przedyskutowania. Przedstawił swoje stanowisko, w którym poinformował, że nie widzi przeszkód aby na tej działce można było realizować powyższą inwestycję.

Głos z Sali zadał pytanie o gospodarkę w strefie Natury 2000. Zadał pytanie jak będzie wyglądała ta gospodarka z uwagi na to, że tereny są zaorywane. Czy ze względu na występowanie łąk, nie będzie

można zaorać pewnych gruntów. Zapytał kto będzie regulował tą gospodarkę, gospodarz, czy będzie to regulowane przez jakieś instytucje.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że na gruntach ornych można kontynuować gospodarkę rolną. Przekształcenie terenów, które są obecnie trwałymi użytkami zielonymi, łąkami na grunty orne może stanowić problem, tym bardziej jeśli znajdują się na nich siedliska przyrodnicze.

Głos z Sali zgłosił potrzebę uwzględniania historycznej gospodarki. Stwierdził, że zanim doszło do wykształcenia się łąk, niektóre działki były uprawiane. Podkreślił, że wtedy o charakterze gospodarki decydował rolnik.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zwróciła uwagę na to, żeby odróżnić pojęcia trwałych łąk od trwałych użytków zielonych. Z punktu widzenia rolnika, nie ma między tymi określeniami różnicy.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl poinformował, że z punktu widzenia przyrodniczego klasyfikacja użytków jest ważna. Łąka na gruntach poornych jest zbiorowiskiem mało wartościowym z punktu widzenia ochrony łąk natomiast na pewno lepiej zachowane są tereny łąkowe, które od wielu lat były użytkowane jako łąki.

Głos z sali zaznaczył, że łąka jest wartościowsza jeśli dokona się zmiany jej gospodarowania poprzez zaoranie. Po zaoraniu można przywrócić jej charakter, co podnosi jej wartość przyrodniczą.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zwróciła uwagę, że możliwa jest także rekultywacja łąk np. wskutek jej zniszczenia przez dziki.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl poinformował, że informacje na temat gospodarowania łąkami i użytkami zostaną zgromadzone i rozesłane do uczestników spotkania.

Głos z sali zadał pytanie, czy wykonawcy współpracują z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zapytał o dopłaty strukturalne. Czy jest to skoordynowane, czy okaże się że właściciel posiada więcej działek niż dotychczas w obszarze Natura 2000.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl poprosił przedmówcę o sprecyzowanie pakietu, do którego się odnosi.

Głos z Sali wyjaśnił, że obszar Natura 2000 jest sztywno ustalony i nie będzie powiększany.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl odpowiedział, że granice obszaru Natura 2000 Ostoja Gorceńska są już ustalone. Na etapie tworzenia planu zadań ochronnych mogą być uwzględnione drobne modyfikacje tych granic, wynikające z błędów rysowniczych - nie dociągnięcia do granic działek ewidencyjnych. Procedura istotnych zmian granic jest skomplikowana.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź odniosła się do kwestii granic obszarów chronionych. Poinformowała, że droga powiatowa stanowi granicę otuliny Gorceńskiego Parku Narodowego. Na mapie, którą posiada natomiast granica przedstawiona jest inaczej. Zapytała co stanowi bardziej wiarygodne źródło przebiegu granic – paragrafy czy też zdjęcia z zaznaczoną granicą.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników wyjaśnił, że w przypadku Parku narodowego oraz otuliny tylko i wyłącznie rozporządzenie jest najważniejsze.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zastanawiała się, dlaczego zatem na mapie agencyjnej znajduje rozbieżność z zapisem w rozporządzeniu.

Następnie do aspektu zmian granic obszarów ochrony nawiązała **Pani Barbara Michalska**. Zwróciła się z prośbą o szczegółową korektę granic obszaru Natura 2000. Przedstawiła ortofotomapę z zaznaczonymi wydzieleniami leśnymi oraz obecnie funkcjonującą granicą obszaru Natura 2000. Zwróciła uwagę na rozbieżności wynikające z błędów rysowniczych. Korzystając z prezentowanej ortofotomapy, przedstawiła błędy, polegające na tym, iż granice nie mają powiązania ani z działkami ewidencyjnymi, ani z urządzeniowym podziałem, który funkcjonuje w lasach. To samo dotyczy gmin. Wyjaśniła, że jeśli granica nie jest dokładnie poprowadzona po działce ewidencyjnej nagle może się okazać, że ktoś jest właścicielem 2 arów i nie wiadomo czy jego działka znajduje się w Naturze 2000 czy też nie. W przypadku systemu leśnego, jeśli obszar Natura 2000 tylko zahaczy o wydzielenie leśne, zostaje ono całkowicie przypisane do obszaru Natura 2000. Poinformowała, że Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych z Krakowa zgłaszała wniosek o korektę granic do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. W przypadku obszarów Natura 2000 pokrywających się z parkami narodowymi za korektę granic odpowiedzialny jest park narodowy, ewentualnie wykonawcy planów zadań ochronnych.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl przedstawił podobny problem w przypadku Pustyni Błędowskiej. W tamtym przypadku został wysłany wniosek z RDOŚ do GDOŚ, że w takim przypadku korekta nie zmienia celów ochrony. Zwrócił się z prośbą do przedmówczyni o przesłanie do wykonawców przygotowanego przez RDLP wniosku.

Pani Anna Michałek z Solidarność RI Niedźwiedź zadała pytanie o uzdrowisko w Porębie Wielkiej w odniesieniu do opracowywanego planu zadań ochronnych. Czy jest możliwość oswojenia ludzi z hasłem „uzdrowisko” jeśli z tytułu sporządzanego PZO mogą być wprowadzane nowe ograniczenia.

Do kwestii wód geotermalnych powrócił **Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników**. Nawiązał do wypowiedzi Pana Dyrektora. Zwrócił uwagę, że mimo, iż wspomniana działka leży w Gorczańskim Parku Narodowym, sporządzając plan zadań ochronnych dla obszaru natura 2000 Ostoja Gorczańska, autorzy będą musieli odnieść się do tej inwestycji. Wyjaśnił, że każda inwestycja niezależnie od tego czy leży granicach obszaru Natura 2000 czy nie, musi podlegać ocenie czy przedsięwzięcie nie będzie oddziaływało negatywnie na obszar Natura 2000. Jeśli obszar Natura 2000 znajduje się w tak bliskiej odległości od przedsięwzięcia tj. 5 km, przy założeniu, że ruch turystyczny wzrośnie np. 4 razy, wykonawcy planu zadań ochronnych mogą zdefiniować taką inwestycję jako potencjalne zagrożenie dla przedmiotów ochrony obszaru Natura 2000. Następnie problem ten rozwiązywany jest za pomocą procedury oceny oddziaływania na środowisko.

Pani Anna Fabia - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Limanowej, poinformowała, że starostwo jest świadome konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania. Wyjaśniła, że wnioskowali o zapis w postaci informacji o przedsięwzięciu w planach.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników odpowiedział, że wykonawcy planu nie mogą zapisać, czy dana inwestycja będzie nieszkodliwa czy szkodliwa dla przyrody.

Pani Anna Fabia - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Limanowej wyjaśniła, żeby nadmienić o tym, że na tym terenie znajduje się przyroda nieożywiona postaci wód geotermalnych, które mogą być wykorzystywane np. dla turystyki czy też w celach leczniczych.

Pan Robert Stańko z Klubu Przyrodników powiedział, że wykonawcy mogą zawrzeć taką informację nie przesądzając o ostatecznym wpływie tej inwestycji na obszar Natura 2000.

Pan Janusz Tomaszewicz - Dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego odpowiedział na pytanie Pani Anny Michałek. Stwierdził, że hasło uzdrowiska w Porębie Wielkiej jest nowe i pytanie należałoby skierować do Pana Wójta oraz Rady Gminy. Uzdrowisko przy takim sąsiedztwie Parku oraz Natury 2000 może uzyskać dodatkowe punkty. W efekcie całe procedowanie uzyskania statusu uzdrowiska mogłoby nastąpić szybciej.

Pan Wojciech Mróz z Habitats.pl zauważył, że w tym przypadku nie ma jakiś formalnych obostrzeń. Wszystko zależy jednak od konkretnych planów inwestycyjnych.

Pan Janusz Tomaszewicz - Dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego powrócił do aspektu odbudowy szałasów. Poinformował, że w granicach Parku jest ona dopuszczona, jeśli wiąże się z okresowym wykorzystaniem gospodarczym. Dodał, że nie wyobraża sobie, aby odbywało się to na kształt rekonstrukcji bacówki w Nowym Targu na Bukowinie Waksmundzkiej gdzie wiąże się to z celem rekreacyjnym. Następnie podał przykłady odbudowy Bacówki na polanie Jankówki w Gminie Nowy Targ. Służy on obecnie turystom. Polana Stawieniec Mszana Dolan, Gmina Niedźwiedź Polana Mostwonica, poza szlakiem – służy tylko zachowaniu walorów kulturowych. Zachęcał również uczestników do wypasu oraz podawał przykłady miejsc, w których wypas jest realizowany u podnóża Gorców.

Na tym spotkanie zakończono.